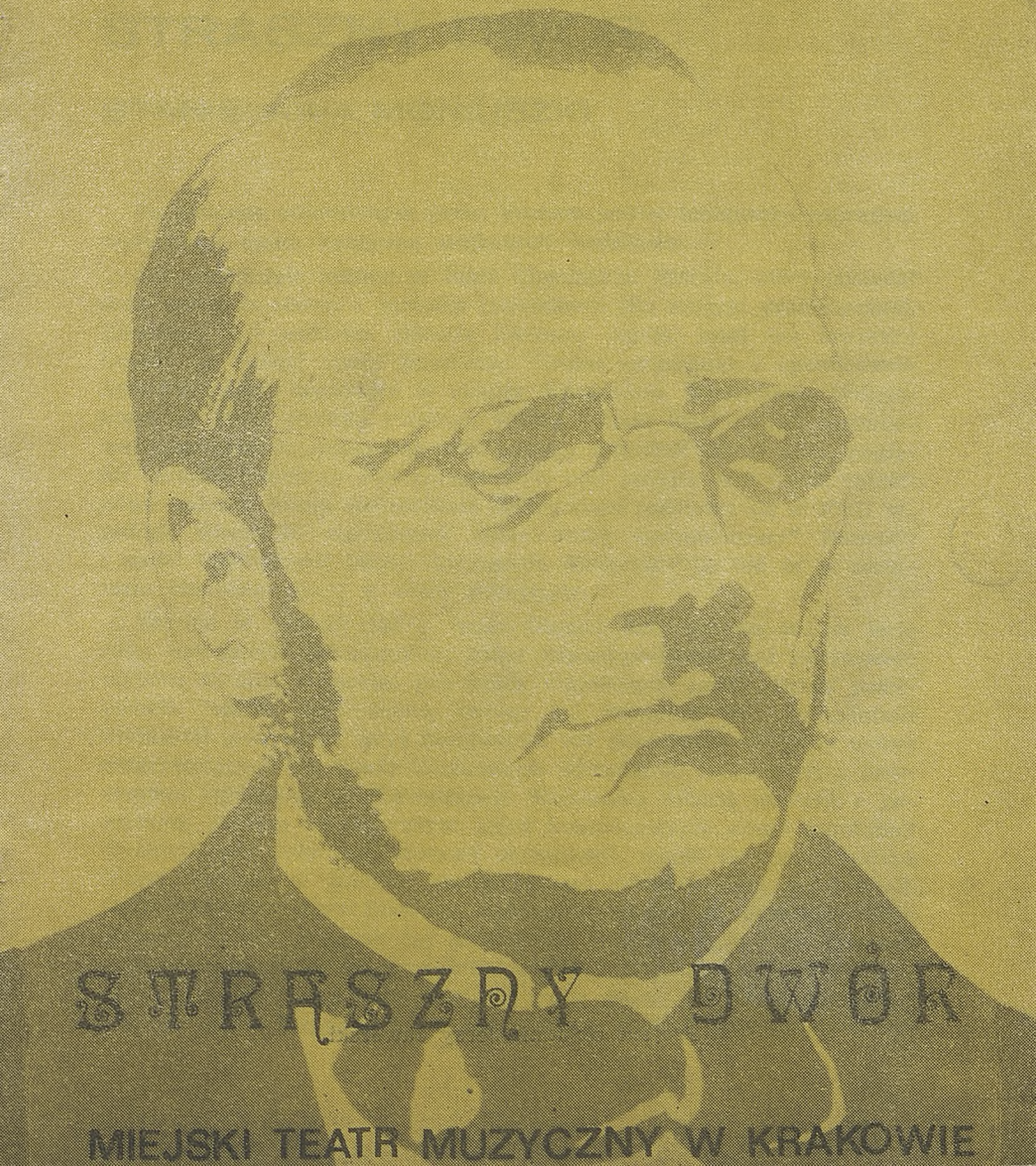


OPERA

STANISŁAW MONIUSZKO



STRASZNY DWÓR

MIEJSKI TEATR MUZYCZNY W KRAKOWIE

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY
ANDRZEJ ROZMARYNOWICZ

Projekt okładki: Jerzy Jaworski

STRASZNY DWÓR

STANISŁAWA MONIUSZKI

Po sukcesie odniesionym przez *Verbum nobile* Moniuszko zapragnął wystąpić z operą komiczną większych rozmiarów.

Już poprzednio znalazł w Janie Chęcińskim literata, który posiadał duże wyczucie sceny, a zarazem zrozumienie dla muzyki dramatycznej. Chęciński był autorem libretta *Verbum nobile*, miał też stworzyć libretto do nowej opery Moniuszki. Temat zaczerpnął z opowiadania *Straszny dwór*, zawartego w zbiorze Kazimierza Władysława Wójcickiego pt. *Stare gawędy i obrazy*. Prosta i nikłą treść noweli rozbudował Chęciński do rozmiarów, które mogły wypełnić cztery akty, pogłębił zarazem psychikę występujących w niej postaci oraz nadał całości nowy koloryt. Akcja opowiadania Wójcickiego rozgrywa się w XVII w., jednak Chęciński wprowadził nowe osoby („sfrancuziały” Damazy) i nadał Cześnikowej cechy intrygantki wieku XVIII, tak że w rezultacie przesunął akcję w czasy późniejsze.

Zacząte w jesieni 1861 r. nowe libretto było gotowe już w lecie roku następnego. Kompozytor, który prawdopodobnie był inicjatorem wyboru tematu, rozpoczął już wtedy szkicowanie opery. Praca postępowała jednak dość wolno, okresy jej nasilenia były przeplatane dłuższymi przerwami, gdyż kompozytor nie pozostawał obojętny wobec rozgrywających się wtedy tragicznych wypadków, związanych z powstaniem styczniowym. Niewątpliwie Moniuszko musiał walczyć z poważnym oporem wewnętrznym, gdyż komponowanie opery komicznej w chwili, gdy cały kraj krwawił w walkach, mogło się wydać gorzką ironią. Jednak w gruncie rzeczy sprawa przedstawiała się inaczej. Cała atmosfera opery *Straszny dwór* przepełniona była gorącą miłością ojczyzny i umiłowaniem jej przeszłości. Podobnie jak *Pan Tadeusz*, dzieło Moniuszki miało przynieść narodowi ukojenie w jego cierpieniach, a przede wszystkim umocnić go w walce o wolność polityczną i sprawiedliwość społeczną. Te dwa czynniki zostały podkreślone w lib-

retcie całkiem wyraźnie. Miecznik w następujących słowach opisuje zalety, jakie powinni posiadać jego przyszli zięciowie:

*Kto z mych dziewczek serce której
W cnych afektów wplącze nić,
By uwieńczyć swe konkury
Musi dzielnym człkiem być...
Piękną duszę i postawę
Niechaj wszyscy dojrzą w nim,
Śmiałe oko, serce prawe
Musi splatać w jeden rym.
Musi cnót posiadać wiele,
Kochać Boga, bratni lud,
Tęgo krzesać w karabelę,
Grzmieć z gwintówki niby z nut.
Mieć w miłości kraj ojczysty,
Być odważnym jako lew,
Dla swej ziemi macierzystej
Na skinienie oddać krew.*

„Kochać lud” i „mieć w miłości kraj ojczysty” — to ideały, które przyświecają twórczości Moniuszki od wczesnej młodości aż do końca życia, ideały, o których nie zapomina, pisząc nawet pełną wesołości i pogody komedię muzyczną.

Tę patriotyczną atmosferę *Strasznego dworu* wyczuli słuchacze od razu na premierze. Intencje librecisty i kompozytora były podkreślone tak wyraźnie, że zrozumiała je nawet bezduszna cenzura carska, która wkrótce po premierze zakazała wystawiania *Strasznego dworu*, a decyzję swoją cofnęła dopiero po kilku latach.

Premiera *Strasznego dworu* odbyła się 28 września 1865 r. Sukces dzieła był nadzwyczajny. Słuchacze byli do głębi poruszeni pięknem jego muzyki. Prasa jednak ograniczyła się do słów pochlebnych wprowadzie, lecz raczej dość chłodnych. Jedynie recenzent *Gazety Muzycznej i Teatralnej* z entuzjazmem podkreślił niezwykłą wartość dzieła, a sprawozdanie swoje zakończył gorącymi słowami: „Radziibyśmy każdego słuchacza z osobna poruszyć i przypomnieć mu: uważaj, jakie to piękne”.

W istocie, Moniuszko w *Strasznym dworze* osiągnął szczytowy punkt swojej twórczości. O ile w młodzieńczej *Halce* dał obraz malowany jakby szerokimi pociągnięciami pędzla, nie dbając nieraz o szczegóły, to tutaj wykazał mistrzowskie pogłębienie treści i formy, stwarzając prawdziwe arcydzieło. *Straszný dwór* jest tworem jednolitym i znakomicie zbudowanym z punktu widzenia techniki operowej. Muzyka jego jest rdzennie polska i prawdziwie moniuszkowska. Dają się w niej

zauważyć ślady wpływów współczesnych mu kompozytorów, są one jednak podporządkowane indywidualności twórczej Moniuszki i służą jednej idei muzyczno-dramatycznej. Przykładem tego mogą być choćby pewne melodie związane z akcją, powtarzające się w ciągu opery kilkakrotnie w zależności od sytuacji scenicznej. Do nich należy motyw „ślubów kawalerskich”, „strachów”, domu rodzinnego i inne.

Niezwykle trafna jest w *Strasznym dworze* muzyczna charakterystyka poszczególnych osób i sytuacji, podziw budzą też sceny zespołowe, jak tercet *Cichy domku* (I akt), duet Stefana i Zbigniewa (III akt), kwartet córek Miecznika i obu rycerzy (III akt), nie mówiąc o słynnym chórze kobiet *Spod igiełek kwiaty rosną* (II akt), mazurze (IV akt), czy imponującym finale II aktu. W całej operze rozsiane jest mnóstwo melodii niezwykle piękności. W każdym akcie spotykamy też fragmenty, które niezależnie od roli jaką odgrywają w operze, są same w sobie najpiękniejszymi utworami w całej naszej literaturze wokalne: wystarczy tu wymienić chociażby poloneza Miecznika, arię Stefana lub arię Skołuby.

Straszny dwór słusznie uważany jest za jedno z najwybitniejszych dzieł w naszym repertuarze operowym.

WŁODZIMIERZ POŹNIAK

TREŚĆ OPERY

AKT I

Odsłona 1. Scena przedstawia obóz towarzyszy pancernych, powracających z wyprawy wojennej. Wśród nich znajdują się dwaj bracia: Stefan i Zbigniew oraz ich stary sługa Maciej. Rycerze żegnają się z towarzyszami, aby powrócić do domu i „oręż swój zamienić na pług”. Układając plany na przyszłość, bracia postanawiają pozostać na zawsze w stanie bezzennym i śpiewają z zapalem „*Nie masz niewiast w naszej chacie, vivat semper wolny stan*”.

Odsłona 2. W dworku Stefana i Zbigniewa służba oczekuje przybycia paniczów. Po chwili zjawiają się oczekiwani młodzieńcy, uroczyście witani przez domowników. Głęboko wzruszeni powrotem do rodzinnego domu, obaj bracia wraz z Maciejem oddają się wspomnieniom (tercet *Cichy domku*) i powtarzają niedawno złożoną obietnicę. Nagle wbiega służący i melduje o przyjeździe Cześnikowej. Bracia są przeżarci, gdyż znają dobrze ruchliwość stryjenki, która zawsze ma głowę pełną planów i umie je przeprowadzać z wielką energią. I rzeczywiście, Cześnikowa zaledwie przywitała się z bratankami, już opowiada o wy-

STANISŁAW MONIUSZKO

STRASZNY DWÓR

Opera w czterech aktach, pięciu odsłonach

Libretto: Jan Chęciński

Opracowanie muzyczne: Kazimierz Sikorski

OBSADA:

Miecznik	— WINCENTY GŁODEK ADAM SZYBOWSKI	Cześnikowa, <i>ich stryjenka</i>	— BARBARA MARCZYŃSKA STEFANIA ZACHARIASZ
Hanna	} <i>jego córki</i>	Maciej, <i>stary sługa</i>	— JAN FIREK WINCENTY GŁODEK STANISŁAW ZIOŁKOWSKI
Jadwiga		Skołuba, <i>klucznik</i>	— STANISŁAW LACHOWICZ TADEUSZ PODSIADŁO
Damazya, <i>totumfacki Miecznika</i>		Marta, <i>klucznica</i>	— ZOFIA JABŁOŃSKA RENATA SEJDOR
Stefan	} <i>bracia, towarzysze pancerni</i>	Grześ, <i>parobczak</i>	— FRANCISZEK MAKUCH
Zbigniew		Ochmistrzyni	— ZOFIA JABŁOŃSKA RENATA SEJDOR

Rzecz dzieje się w pierwszej połowie XVIII w.

Reżyseria:
JERZY RONARD BUJAŃSKI

Dekoracje:
BOLESŁAW KAMYKOWSKI

Kostiumy:
WOJCIECH DŁUGOSZ

Kierownictwo muzyczne:
ROMAN MACKIEWICZ

Asystent reżysera:
ANTONI WOLAK

Choreografia:
JÓZEF PARUŻNIK

Dyrygenci:
ROMAN MACKIEWICZ
ANDRZEJ ROZMARYNOWICZ

Chór mistrz:
ZBIGNIEW TOFFEL

Korepetytorzy:
IRENA BŁAHACZKOWA
EWA KAWA
KRYSTYNA WALDEK

Inspicjent:
ANNA JAWORSKA

Sufler:
IRENA HEMZACZEK

branych dla nich kandydatkach na żony. Bracia są jednak nieugięci wobec nalegań stryjenki. Teraz zaś chcą udać się do przyjaciela ich ojca, Miecznika, aby odebrać złożone tam pieniądze. Cześnikowa wie, że Miecznik ma dwie piękne córki, co może pokrzyżować jej plany matrymonialne, opowiada więc — aby odwieść bratanków od wyjazdu — że siedziba Miecznika w Kalinowie nosi nazwę „straszego dworu”, gdyż w niej straszy. Rycerze śmieją się z tego, natomiast opowiadanie Cześnikowej wywiera silne wrażenie na zabobonnym Macieju.

AKT II

W dużej komnacie dworu kalinowskiego grupa kobiet i dziewcząt wyszywa wzorzyste serwety i przędzie len (chór: *Spod igiełek kwiaty rosna*). Jest wieczór sylwestrowy, toteż córki Miecznika, Hanna i Jadwiga, postanawiają zabawić się wróżbami. Podczas przygotowań Jadwiga śpiewa dumkę (*Biegnie słuchać w lasy, w knieje*). Po chwili zjawia się totumfacki Miecznika Damazy, wnosi wosk i miskę z wodą. Podczas sceny lania wosku dowiadujemy się, że Damazy pragnęłby poślubić którąkolwiek z córek Miecznika, one jednak nie zwracają na niego uwagi. Zabiegi Damazego obserwuje gospodarz, który rozwiewa od razu złudzenia poszukiwacza bogatej żony (aria *Kto z mych dziewczek serce której*). Tę scenę przerywa przybycie Cześnikowej, która wyprzedza bratanków, aby przedstawić ich jako zabobonnych tchórzy. Wobec tego miecznikówny postanawiają zabawić się kosztem przesądnych młodzieńców. Rozmowę przerywa przybycie myśliwych, którzy wiodą spór o to, kto zabił dziką: czy jeden z domowników Miecznika, Skołuba, czy też któryś z przejeżdżających przypadkiem dwóch młodych szlachciców. Ale oto ci dwaj nadchodzą. Stefan i Zbigniew witają się z Miecznikiem, a równocześnie myśliwi rozstrzygają spór, dochodząc do wniosku, że dziką zabił Maciej. Skołuba jest oburzony i postanawia się zemścić.

AKT III

Skołuba wprowadza Macieja do pokoju gościnnego i uprzedza go, że w tej izbie straszy. Gdy ktoś obcy tu zamieszka, dawno zepsuty zegar zaczyna o północy grać kuranty, a prababki Miecznika wychodzą z płócien portretów (aria *Ten zegar stary*). Nadchodzą obaj panice, niebawem jednak na scenie pozostaje tylko Stefan. Wspomina dzieciństwo i zmarłą matkę (aria z kurantem: *Cisza dokoła...*). Wkrótce powraca Zbigniew; okazuje się, że obaj bracia są już zakochani — Stefan w Hannie, Zbigniew w Jadwidze. Rozmowie tej przysłuchują się obie

panny ukryte za portretami. Gdy jednak zdradzają swą obecność, bracia wybiegają za nimi. Na scenie zostaje sam Maciej. Wtedy z zegara wysuwa się Damazy, który chciał również straszyć swoich konkurentów. Maciej jednak, gdy ma do czynienia z żywym człowiekiem, odzyskuje odwagę i zatrzymuje przemocą niefortunnego amanta, aż do przybycia swoich panów. Damazy stara się wywinąć z kłopotliwej sytuacji. Przyciśnięty do muru oświadcza, że dwór nazwano strasznym, gdyż powstał w wyniku krzywdy ludzkiej. Przejęci tą wiadomością bracia postanawiają opuścić Kalinów.

AKT IV

Młodzi rycerze pragną się pożegnać; gospodarz sądzi, że powodem ich decyzji jest przestрах. Wtedy Maciej nie mogąc znieść takiego podejrzenia, powtarza opowiadanie, które usłyszał od Damazego. Do głębi oburzony Miecznik oświadcza, że opowiadanie to jest kłamstwem. Nadjeżdżają kuligiem goście, zawracając z drogi Damazego, który w obawie o konsekwencje swej intrygi chciał uciec. Odzyskuje jednak rezon i próbuje prosić o rękę najpierw jednej, potem drugiej córki Miecznika. Ubiegają go jednak Stefan i Zbigniew. Miecznik oddaje swe córki rycerzom i wyjaśnia tajemnicę „strasznego dworu”: pradziad obecnego dziedzica miał dziewięć córek i wszystkie wydał za mąż ku zazdrości mieszkających w okolicy panien, których matki nazwały wówczas Kalinów „strasznym dworem”.

WYKONAWCY MAZURA

Ludmiła Rackiewicz	— Jacek Heczko
Jolanta Schwarzenbacher	— Włodzimierz Waruszyński
Mirosława Bachorz	— Stanisław Dobranowski
Teresa Dziegłówna	— Józef Kieljan
Krystyna Ungeheuer	— Włodzimierz Apostolski
Janina Gawlik	— Henryk Piotrowicz
Ewa Tomaszewska	— Stanisław Bigus
Krystyna Truszkowska	— Andrzej Cięcielowski
Kierownik baletu:	— Józef Parużnik
Inspektor baletu:	— Ewa Papée

ZESPÓŁ ORKIESTRY

I skrzypce:

Tadeusz Mirowicz (koncertmistrz)
Mieczysław Małecki
Leszek Skrobaczki
Erwin Sitek
Teresa Szarek
Stefan Solarczyk
Stanisław Moskal
Zafia Patrońska
Jan Wojcieszek
Anna Burzyńska
Wiesław Glazer
Zdzisław Staszewski

II skrzypce:

Henryk Olejniczak
Władysław Skocz
Danuta Bonior
Jolanta Frączek
Tadeusz Lipka
Jan Malik

Altówki:

Mieczysław Satora
Krzysztof Wieczorek
Zdzisław Polonek
Henryk Żywicki
Aleksandra Senisson
Zofia Bokłak

Wiolonczele:

Henryk Zarzycki
Krystyna Guspiel
Wanda Biczal
Barbara Wrońska

Kontrabasy:

Jan Salamon
Czesław Ząbek

Harfa:

Barbara Bujak

Flety:

Kazimierz Moszyński
Stanisław Węgrzyn
Danuta Bińczycka

Oboje:

Wacław Stengl
Magdalena Paszyńska
Tadeusz Oracz

Klarnety:

Ignacy Wyczyński
Stefan Siwiec
Stanisław Orczyk

Fagoty:

Damian Gryboś
Henryk Urbański

Trąbki:

Zygmunt Kunert
Tadeusz Jodłowski
Jerzy Kruk

Waltornie:

Czesław Peciulewicz
Władysław Drzyzgula
Józef Wróbel
Andrzej Bartnik
Zygmunt Firlit

Puzony:

Zbigniew Grudzień
Andrzej Bigoś
Jan Przybylski

Tuba:

Eugeniusz Kania

Perkusja:

Andrzej Gliszewski
Barbara Nowak

Woźni orkiestry:

Edward Kołodziejczyk
Władysław Wieczorek

Inspektor orkiestry:

Jan Wojcieszek

ZESPÓŁ CHÓRU

Soprany:

Anna Chmielowiec
Wilhelmina Galas
Zofia Martyniak
Aleksandra Polak
Daniela Rybarczyk
Stanisława Sowińska
Ewa Stengl
Ewa Stuglick
Stanisława Szubryt
Halina Zmarzlik

Alty:

Anna Darmas
Krystyna Dobrzańska
Jadwiga Galant
Zofia Jabłońska
Barbara Romanek
Renata Sejdor

Tenory:

Andrzej Całka
Emil Dźwigoń
Jan Gazda

Adam Głogowski
Rafał Kazanowski
Jan Maksymowicz
Franciszek Makuch
Zbigniew Rodko
Kazimierz Różewicz
Christo Saczanow
Józef Wyroba

Basy:

Jan Firek
Mieczysław Gaczoł
Tadeusz Hajduk
Edward Kurek
Stanisław Makohon
Eugeniusz Ostafin
Ihor Potiuch
Janusz Wolny
Franciszek Wołoch
Stanisław Ziółkowski

Inspektor chóru:

Jan Firek

DZIAŁ TECHNICZNY

Kierownik działu
Brygadier sceny
Kierownik prac. kraw. damskiej
Kierownik prac. kraw. męskiej
Kierownik pracowni fryzjerskiej
Światło
Akustyka

Kostiumy
Peruki
Dekoracje
Rekwizyty

— Mieczysław Stano
— Włodzimierz Kopacz
— Zofia Borowska
— Tadeusz Drozda
— Edward Korzeniowski
— Eugeniusz Wiecheć
— Zbigniew Janik
Krzysztof Łuba
— Pracownie M.T.M.
— Pracownie M.T.M.
— Pracownie M.T.M.
— Irena Czerny
Józefa Kopacz
Marian Paślawski

BIEŻĄCY REPERTUAR OPEROWY:

Georges Bizet: CARMEN

Gaetano Donizetti: ŁUCJA Z LAMMERMOOR

Friedrich von Flotow: MARTA

Christoph Willibald Gluck: ORFEUSZ I EURYDYKA

Charles Gounod: FAUST

Stanisław Moniuszko: HALKA

Stanisław Moniuszko: STRASZNY DWÓR

Wolfgang Amadeusz Mozart: DON JUAN

Giacomo Puccini: MADAMA BUTTERFLY

Giuseppe Verdi: RIGOLETTO
